

## JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kabaret Czar, Agencja Koncertowa

### „Gdzie te czasy Czarta?”

Czar miał taką markę, że jeszcze dzisiaj, kiedy spotykam starszych ludzi, mówią: „Gdzie te czasy Czarta? Gdzie te czasy Czarta?” Nawet jak stworzyliśmy słabszy program, to ludzie byli szczęśliwi. Szczęśliwi, że w ogóle jest ten kabaret, że są te spektakle. Wiedzieli, gdzie pójść. Drzwiami i oknami walili do Czarnej Łapy.

Teraz w ogóle jest trudno sprzedać jakąkolwiek imprezę. Ta kultura jest trochę do tyłu. Wtedy brakowało biletów. Bo przecież Czarna Łapa nie była z gumy. Tam się mieściło właściwie sto pięćdziesiąt osób. Sto osiemdziesiąt to już na wcisk. Frekwencja była niesamowita. Ale później powstała Agencja Koncertowa na ulicy Piłsudskiego. I stopniowo, stopniowo przejęła te imprezowe sprawy. Ludzie coraz mniej zaczęli przychodzić. Może trochę gorzej było z pieniędzmi.

Niektórzy [widzowie] przychodzili po parę razy. Zastanawialiśmy się, czy nie dać im bezpłatnych karnetów. Ale trudno mi w tej chwili przypomnieć sobie jakieś nazwiska. Przy takich tłumach ludzi musiałbym mieć wyjątkowy komputer w głowie, żeby to wszystko zapamiętać. Wiem, że stałym bywalcem Czarnej Łapy był ówczesny miejski konserwator zabytków. On przychodził tam w ogóle na kabaret. Ale to jak ja grałem koncerty. On zawsze przychodził z całą rodziną. I po każdym numerze, który grałem, były delikatne oklaski od stolika. Taka kultura.

Data i miejsce nagrania	2013-12-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"